DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 246. Środa, 5 (17) Listopada. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RŻECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Listopada.

Wiadomości dworskie. We czwartek, 30 października (11 listopada), poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny najjaśniejszego króla bawarskiego, hrabia *Taufkirchen*, opuszczając swoje stanowisko, miał zaszczyt pożegnać Najjaśniejszego Pana i doręczyć Jego Cesarskiej Mości listy odwołujące go. (*Gon. Urzęd.*)

Nominacje. Przez Naiwyższe Ukazy imienne, wydane do senatu rządzącego na dniu 30 października: Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi rozkazano być towarzyszem prezydenta Cesarskiej akademji sztuk pięknych, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej, n: zasadzie osobnych, Najwyżej wydanych w tym względzie przepisów. Mistrzowi Dworu Jego Cesarskiej Mości, księciu Grzegorzowi Gagarinowi, Najmiłościwiej rozkazano pozostawać przy prezydencie Cesarskiej akademji sztuk pięknych, w charakterze vice-prezydenta, dla zatrudnień po części artystycznej i naukowej, pod kierunkiem towarzysza prezydenta, Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, i z prawem uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach i zgromadzeniach rady akademickiej w charakterze starszego jej członka po Jego Cesarskiej Wysokości. (*Tamże*).

Order. Najjaśniejszy Pan, w dniu 24 października, raczył udzielić order św. Anny I kl. kuratorowi okręgu naukowego moskiewskiego, tajnemu radcy księciu *Szyryńskiemu-Szychmatowi*, w nagrodę gorliwej jego służby i pożytecznej pracy. (*Gon. Urzęd.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Listopada.

W Wiedniu utrzymywano, że pomiędzy Austrją i Turcją zawarta została umowa co do wzajemnej pomocy w poskromieniu powstania w nadgranicznych prowincjach, pozwalająca wojskom austrjackim wkraczać na terytorjum tureckie. Umowa ta nie ma dotyczyć Czarnogórza, którego nietykalność w ten sposób została uznaną, ale dopóty, dopóki Czarnogórze będzie zachowywało dotychczasową postawę, i nie będzie udzielało pomocy powstańcom. Wiadomość ta tembardziej potrzebuje potwierdzenia, iż w skutku traktatu z 1856 r., w umowie takiej powinnyby uczestniczyć podpisane na tym traktacie państwa, którym jednakże dzienniki wiedeńskie odmawiają tego prawa. Wszelako z doniesienia *Constitutionnela*, jakoby rząd ruski wynurzył swe zadowolnienie dworom wiedeńskiemu i konstantynopolitańskiemu za oświadczenia udzielone przez nie co do wspólnej postawy względem powstania dalmackiego, należałoby wnosić, iż wiadomość o tej umowie jest bezzasadną.—W Dalmacji robione są przygotowania do rozpoczęcia działań wojennych w północnej części, a nowy atak powstańców na Risano, wskazujący że nie zamierzają oni poddać się może skłoni do rozpoczęcia tych działań przed naznaczonym terminem, to jest przed 8 (20) b. m. Muły jakie potrzebne są do tej kampanji, według doniesień z Cattaro w znacznej, liczbie przyprowadzone zostały przez mieszkańców Zuppy. Nie zupełnie z tem zgadza się korespondencja z Zadry do *Correspondance slave*, według której doniesienia urzędowe o zwycięztwach nad powstańcami były fałszywe. Nie zostali oni wcale pobici, ale wojska austrjackie zmuszone były cofnąć się do Cattaro, jedynej pozycji zkąd można manewrować większemi siłami. Według tego korespondenta, powstańcy zaczynają działać zaczepnie, nie utraciwszy żadnego z swych obronnych stanowisk jak Staniewicz lub Poboriini. Wprawdzie cokolwiek nieprawdopodobnem wydaje się następne doniesienie tegoż korespondenta, że cała ludność z Zuppy zdolna nosić broń opuściła ten okrąg i udała się do północnej części pod Risano, Ledenice, Dragali, gdyż wbrew poprzednim jego twierdzeniom zgadzałoby się to z doniesieniami urzędowemi o poskromieniu powstania w Zuppie.—Jenerał Auersperg według ostatnich doniesień, miał główną kwaterę w Cattaro, lecz sam osobiście udał się do Risano na północ. Tymczasem list jednego z oficerów austrjackich zamieszczony w wychodzącym w Gracu *Tagespost* wykazuje, że powstanie spowodowane zostało uciskiem słowian przez biurokrację włoską.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXXIV.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 244).

— A młody Gandelu?

— O! ten poszedł za radą naszego zmarłego przyjaciela Tantain'a... i pogodziwszy się z piękną Różą, wyjechał wraz z nią do Florencji.

Wszystko to jednak nie rozchmurzyło jeszcze czoła doktora, który wycedził, jakby mówiąc do samego siebie:

— Rodzina Mussidanów, niepokoi mnie nieco...

— I dla czego? zawołał zniecierpliwiony bankier. Wszakże Croisenois jeździ tam w konkury i przyjmowany jest, ręczę ci, jak najlepiej. No! jużciż panna Sabina dotąd jeszcze nie rzuca się mu w objęcia, lecz już mu dziękuje bardzo uprzejmie za bukiety które pełen galanterji nasz margrabia, posyła jej każdego poranku. Czyż to nie dosyć? Czegoż chcesz więcej?

— Chciałbym ażeby pan de Mussidan nie odkładał-był małżeństwa swej córki z margrabią na miesiąc... Ta zwłoka, nie jest mi jakoś do smaku...

— I mnie także ona nie jest po myśli — lecz nie mam żadnego podejrzenia. Bądź pewnym, że nie dałbym się uwieść fałszywym pozorom! Przekonałem się na własne oczy... dotknąłem rękami przyczyny jaką mi dali i jestem zadowolony. Musimy więc poczekać jeszcze cierpliwie. I cóż tam jeszcze widzisz złego?

— Nic, odrzekł Hortebize—już nic.

W istocie, bankier potrafił przelać własne zaufanie w umysł doktora, który znowu po chwili rzekł:

— Doprawdy, widzę że z tej strony wszystko doskonale idzie.

— A z innej jeszcze lepiej! Akcje kopalń naszych w *Tifila* odchodzą wybornie i prawdę mówiąc nie potrzebujemy nawet bardzo przynaglać naszych posłusznych kljentów... No, i ja też postępuję z niemi umiarkowanie, po ojcowsku... Strzygę wprawdzie, lecz ich nie łupię ze skóry... Oszacowałem każdą z ofiar odpowiednio do jej możności — od tysiąca do dwudziestu tysięcy franków — dotąd już wpłynęło do kasy *promesów* za okrągły miljonik.

— A z nami, poszepnął doktor, obiecać—to znaczy dotrzymać...

— Słusznie rzekłeś, uczony homeopato... Dopóki nie złożą pieniędzy, nie zwrócę im dowodów... interes idzie z ręki do ręki... Czy wiesz Hortebize, że dostaniesz cały miljon dla siebie?

Doktor zatarł sobie ręce tak silnie, że o mało skóra na nich nie pękła.

Magiczne wyrazy bankiera, wywarły na nim czarujące wrażenie.

Miljon! Jakaż to urocza przyszłość... ileż to wykwintnych obiadów, tajemnych miłostek, rozkoszy subtelnych!...

— Widziałem się już także i z Catenac'em, ozwał się dalej bankier—powrócił on z wycieczki do Vendome, gdzie wszystko odbyło się jak przewidziałem: Książę de Champdoce drży z niecierpliwości, idąc powoli po nici, która go ma doprowadzić do odkrycia syna... Ach! kochany przyjacielu—ta cała marszruta, tak kunsztownie ułożona przezemnie, jest mojem arcydziełem! Taki pomysł, wart doprawdy sumy jaką przyniesie. Lecz, co prawda, ileż mnie on kosztował trudów i mozołu! musiałem grozić, i prosić i przekupywać na wszystkie strony... O! już to nieboszczyk Tantaine i ś. p. Mascarot, nie żałowali fatygi...

— A Perpignan? Utrzymywałeś przecie, że to sprytny djabeł...

Szlachetny bankier uśmiechnął się pogardliwie i rzekł:

— Perpignan jest tak dobrze omamiony jak i sam książę—może bardziej nawet!.. Ten bałwan, wystawsobie, myśli, że odkrywa istotnie ślady zatraconego dziecka po drodze którą ja nakreśliłem i pośród której rozrzuciłem rozmaite wskazówki... Onegdaj byli już u Vigoureux byłego hecarza, obecnie zaś u

Kandydatura księcia Tomasza genueńskiego do tronu Hiszpanji powtórnie została zaniechaną z powodu opozycij stronnictwa unji liberalnej przeciwko wybraniu króla małoletniego, jak donoszą z Hiszpanji. Zdaje się jednak, iż skoro około 160 członków kortezów potrafiano dla niej zjednać, ważniejszym powodem jej zaniechania był opór ze strony rodziny tego księcia. Matka jego w liście do dziennika *Opinione* stanowczo sprzeciwia się narażeniu go na wypadki mogące go spotkać w Hiszpanji, a Wiktor Emanuel, jak zapewniano podzielał jej zdanie. Ale i usiłowania stronnictwa unji iberyjskiej spotykały opór ze strony unji liberalnej, tak że dotąd nawet nie przebłyskała nadzieja położenia końca tymczasowości w Hiszpanji.

Cesarz Napoleon, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, na posłuchaniu udzielonem posłowi pruskiemu baronowi Wertherowi, po doręczeniu przez tego ostatniego listów uwierzytelniających, wynurzył życzenie rozwoju stosunków przyjaźni pomiędzy Francją a Prusami.—Przeciwko kandydaturze Rocheforta na członka ciała prawodawczego we Francji, coraz większa okazywała się reakcja w Paryżu, a spodziewano się, że zmuszony przemawiać na zgromadzeniach wyborczych, wykaże swą nieudolność przed ukończeniem okresu wyborczego i odstręczy sobie do reszty rozsądniejszą część ludności Paryża, tembardziej, że Carnot zgodził się stanąć z nim do współzawodnictwa i wszystkie dzienniki liberalne i demokratyczne, z wyjątkiem trzech krańcowych—*Reveil*, *Rappel* i *Reforme*, popierają jego kandydaturę. Usiłowania krańcowych radykalistów w celu sprowadzenia do Paryża pp. Ledru-Rollin, Ludwika Blanc i Barbèsa, dla osobistego popierania ich kandydatur, pozostały bezowocne.

Wczoraj podana wiadomość o wypłynięciu z Nowego Jorku statku marynarki Stanów Zjednoczonych z pułkiem piechoty dla objęcia w posiadanie zatoki Samana, jak się okazuje z telegraficznego doniesienia z Nowego Jorku z 1 (13) b. m., była całkiem mylna.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *16 (4) listopada.* Cesarz przy przyjęciu Werthera oświadczył, iż tak samo jak król pruski pragnie dobrych stosunków i rozwinięcia stosunków przyjaźni pomiędzy Francją a Prusami.

Florencja, *16 (4) listopada.* Król udzielił amnestję za przestępstwa polityczne.

Risano, *16 (4) listopada.* Po bezskutecznem ostatniem wezwaniu, dziś rozpoczął się marsz wojsk w czterech kolumnach do okręgu Kriwoszje; powstańcy w części cofnęli się, w części zostali wyparci.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Moskwa, 2 (14) listopada.* W ciągnieniu loterji na korzyść ochron w Moskwie, główna wygrana wynosząca 5,000 rsr., padła na № 6,493.—Począwszy od dnia jutrzejszego, bank handlowy w Moskwie, zgodnie z jego ogłoszeniem, pobierać będzie po 9% od pożyczek na zastaw papierów procentowych z terminem dziewięciomiesięcznym. *(Birż. Wied.)*

* *Moskwa, 2 (14) listopada.* Gazety tutejsze donoszą, że przy ministerstwie spraw wewnętrznych ustanowiona została komisja dla dopilnowania regularnej przesyłki pieniędzy przez pocztę wewnątrz Cesarstwa. *(Tamże).*

* *Smoleńsk, 2 (14) listopada.* Pociąg roboczy przeszedł 31 października (12 listopada) po drodze żelaznej moskiewsko-smoleńskiej do stacji Duchowskiej. Jeżeli nie przeszkodzą silne mrozy i śniegi, to na początku listopada pociągi robocze kursować będą do stacji Kamienki i nawet dalej ku Moskwie. *(Tamże).*

* *Stacja Werebjińska, 2 (14) listopada.* Dziś z rana, pociąg pocztowy idący z Moskwy, spotkał się koło stacji tutejszej z pociągiem roboczym, przyczem w pociągu pocztowym połamane zostały wagony bagażowy i pocztowy i raniony został palacz.—Dziś z rana płynął lód całą szerokością rzeki Msty, tak, iż musiano rozebrać most pontonowy. Komunikacja pomiędzy obu brzegami rzeki została przerwana. Robione są przygotowania do ustawienia promu, tymczasem zaś komunikacji bezpośredniej pomiędzy Petersburgiem i Moskwą nie będzie. *(Tamże).*

* *Charków, 2 (14) listopada.* Tutejszy jarmark pokrowski przeminął zadowalniająco. *(Tamże).*

* *Paryż, 14 (2) listopada.* Na odbytem wczoraj zgromadzeniu publicznem przy ulicy Levis, Rochefort mówił o odmowie ze strony Ledru-Rollin'a co do przyjęcia mandatu i oświadczył, że nie stoi on na wysokości swojej misji. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 14 (2) listopada.* Dziennik *Réveil* ogłasza list Ledru-Rolln'a w którym tenże oświadcza, że pomimo wystósowanego do niego wezwania naglącego, nie przybędzie do Paryża na czas wyborów, ażeby nie dawać powodu do zaburzeń. Cel, do którego on dąży, zależy na emancypowaniu prawa głosowania powszechnego. *(Tamże).*

* *Paryż, 15 (3) listopada.* Wczoraj odbyła się u Juljusza Favre'a konferencja 19-u członków lewicy. Do uchwały nie przyszło; konferencja odbywać się będzie dziś w dalszym ciągu. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu publicznem w sali „des Folies Belleville", Rochefort wystąpił znowu jako mówca. Na interpelację odpowiedział on, że nie pozostaje w żadnych stosunkach z orleanistami. Dalej oświadczył on, że źle zrozumiano wyrazy powiedziane przez niego o Ledru-Rollin'ie. Chciał on powiedzieć jedynie, że Ledru-Rollin nie ma dokładnego wyobrażenia o teraźniejszem usposobieniu umysłów we Francji i że jest w błędzie co do prawdziwego położenia rzeczy. *(Tamże).*

* *San-Rossore, 15 (3) listopada.* Król przepędził noc bardzo dobrze i opuścił łóżko. Apetyt jest dobry, siły wracają stopniowo. *(Tamże).*

* *Neapol, 14 (2) listopada.* Chrzest księcia Neapolu odbył się dziś. Nadano mu imiona Wiktor-Emanuel-Ferdynand. Miasto Neapol, które trzymało go do chrztu, reprezentowane było przez swego burmistrza. *(Tamże).*

* *Belgrad, 12 listopada (31 października).* Wszystkie dzienniki serbskie zarzucają p. Wagnerowi, gubernatorowi Dalmacji, że chcąc się usprawiedliwić, przypisywał powstanie propagandzie słowiańskiej. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 13 (1) listopada.* Minister osad oświadczył, że we wtorek przedstawi projekt konstytucji dla Porto-Rico, której artykuł pierwszy zamienia Porto-Rico na prowincję hiszpańską; obstaje on za koniecznością zniesienia niewolnictwa w sposób roztropny, ale stopniowy. *(Tamże).*

* *Madryt, 13 (1) listopada.* Figuerola oświadczył, że przyjmie większą część budżetu ułożonego przez jego poprzednika Ardanaz'a, lecz że waha się co do utrzymania lub zniesienia 30-procentowej redukcji renty.—Sprzeczność w zdaniach co do kandydatury księcia Genui trwa w dalszym ciągu. Opozycja unjonistów przeciw królowi niepełnoletniemu jest niepodobna do przezwyciężenia. Zapewniają, że kandydatura księcia Genui nie przyjdzie do rozpraw publicznych. *(Wolffs T. B.)*

* *Lizbona, 14 (2) listopada.* Z Rio-Janeiro donoszą pod datą 23-go października, że armja brazylijska rozpoczęła znowu 8-go października działania przeciw Lopez'owi, który znajduje się jeszcze w San Estanislaus. Sprzymierzeni są panami całego prawie terytorjum paragwajskiego. Armja paragwajska jest zdemoralizowana. *(Tamże).*

* *Haga, 15 (3) listopada.* Poselstwo chińskie uda się ztąd do Berlina i następnie do Petersburga. *(Tamże).*

* *Berlin, 15 (3) listopada.* *N. Preus. Z.* zaprzecza także wiadomości o zamiarze mianowania ministra spraw wewnętrznych prezesem ministrów. *(Tamże).*

* *Monachjum, 15 (3) listopada.* Ze źródła wiaro-

---

kupca winnego z ulicy Dupleix—ten, rozumie się odesłał ich do Fryderyka, starego muzykusa... i nie długo zobaczymy ich tu przybywających.. Lecz wtedy już Paweł będzie mężem mojej córki—Flawia zaś zostanie księżną de Champdoce i będzie miała sześćset tysięcy franków rocznego dochodu...

Zamilkł nagle, usłyszawszy lekkie do drzwi pukanie.

— Weszła Flawja, cała promieniejąca rozkoszą.

Panna Martin Rigal była zawsze ładną dziewczyna—nigdy jednakże piękność jej nie jaśniała takim powabem jak teraz w chwili gdy spodziewała się już zostać żoną ukochanego przez siebie człowieka.

Pozdrowiła doktora przyjaznem skinieniem a potem, lekka jak ptaszyna, wskoczyła na kolana ojcu, objęła go za szyję i ucałowała serdecznie... długo, z pieszczotą młodej koteczki.

Doktór Hortebize znał wprawdzie doskonale swojego przyjaciela—jednakże zdumiał się patrząc nań w tej chwili.

W istocie też, patrząc na bankiera obecnie, nie można było odszukać w nim tegoż samego człowieka, który przed kilku minutami rozumował z takim cynizmem o zabójstwie które przygotował...

Od chwili gdy Flawja weszła, cała natura tego człowieka przemieniła się z gruntu — wyraz inteligencji zniknął z jego twarzy, a natomiast rozlała się po niej jakaś rozkosz nadziemska — jakieś uwielbienie bez granic...

— Oh! oh! rzekł bankier, przytłumionym od wzruszenia głosem — jakaż to śliczna przedmowa... Zobaczmyż teraz samą rzecz... bo wszakże ci idzie o rzecz jakąś... moja cudna królewno?

Flawja przybrała minę nadąsaną i tonem jakiego się używa do łajania rozpieszczonego dziecka, zawołała:

— Fe! brzydki ojcze! Czyliż mam zwyczaj sprzedawać panu moje pieszczoty?.. Czyliż gdy mi się zażąda czegoś, potrzebuję uciekać się do podstępów— Nie dość-że mi rozkazać ażeby wszystko stało się według mej woli... Cóż powiesz na to, mój panie?

— Prawda aniołku... prawda—lecz spostrzegłszy cię wchodzącą...

— Przyszłam po to jedynie, żeby cię poprosić na obiad — gdyż oboje z Pawłem czekamy na ciebie głodni—a jeżeli cię uściskałam, to znowu dla tego tylko że cię kocham... O! bo ja cię bardzo, bardzo kocham, ojczulku. Jesteś tak dobry dla mnie! tak dobry... że gdyby mi pozwolono wybierać sobie ojca pomiędzy wszystkiemi ojcami na świecie i za światem—ciebie bym tylko wybrała.

Bankier słuchał szczebiotania dziewczęcia zmrużywszy oczy, jak kot głaskany po grzbiecie.

— Przyznaj jednakże ozwał się znowu, że od sześciu tygodni bardziej mie kochasz niż przedtem...

— Nie, odpowiedziała z okrutną naiwnością, dopiero od dni piętnastu...

— Jednakże już dawno upłynął miesiąc od czasu gdy oto przyjaciel nasz, obecny tu doktór, przedstawił nam pewnego młodzieńca...

Flawja parsknęła głośnym, serdecznym śmiechem i rzekła:

— Prawda, kochałam cię za to bardzo, ogromnie... lecz zdobyłeś bardziej moje serce czemś innem—jeszcze... i gdy sobie pomyślę... teraz nawet.

— Zatrzymała się i dokończyła swej myśli kilkunastu serdecznemi pocałunkami.

— I czemże więc zaskarbiłem sobie takie aż wdzięczne uczucie? zapytał bankier.

— Ach! to właśnie jest tajemnicą... i wielką! której ci nie wyjawię.

— Powiedz, proszę cię bardzo!

— Ciekawiec jakiś! A może byś się i rozgniewał dowiedziawszy się o wszystkiem.

— Nie będę się gniewał—przysięgam ci.

— Dobrze więc! Kocham cię bardziej od dni piętnastu, bo od tego czasu dopiero przekonałam się o całej twojej dla mnie czułości. Biedny, drogi, ojcze!... Czy wiesz, że wylewałam łzy gorące, dowiedziawszy się ile poniosłeś trudów i zmartwień dla przypodobania się twojej szkaradnej, grymaśnicy; gdy poznałam ile musiałeś zwalczyć trudności dla sprowadzenia do mnie ukochanego artysty... — Sama myśl, że musiałeś przywdziać na siebie brudne łachmany, przebrać się ohydnie i zakryć oczy zielonemi okularami... i to wszystko dla mnie!... Choć, doprawdy mości panie, strasznie brzydko wyglądałeś w tem przebraniu. *(d. c. n.)*

godnego donoszą, że król wystosował w tych dniach list własnoręczny i wielce pochlebny do biskupa passawskiego, w którym wynurza podziękowanie i wdzięczność za jego starania o utrzymanie pokoju pomiędzy kościołem i państwem. W liście tym pochwalane są głównie gorliwość i powodzenie, z jakiemi biskup dąży do tego, ażeby nauka kościoła wygłaszaną była z miłością i umiarkowaniem. (*Tamże*).

* *Londyn, 14 (2) listopada.* Podług telegramu zaatlantyckiego z Nowego Jorku, z daty 13-go b. m., bezzasadną była wiadomość o zamiarze jakoby rządu Stanów Zjednoczonych objęcia w posiadanie zatoki Samana. (*Tamże*).

* *Londyn, 15 (3) listopada.* Powiadają, że Louis Blanc odrzucił proponowaną mu kandydaturę w Paryżu. (*Tamże*).

* *Rio-Janeiro, 23 (11) października.* Rozpoczęły się działania wojenne. Hr. d'Eu odjechał z Rosario w d. 8-m października. Awangarda zajęła Saint-Joaquil 20-go września. Dezerterzy mówią, że Lopez kazał rozstrzelać ośmdziesiąt osób z powodu rzeczywistego czy mniemanego sprzysiężenia. (*Biuro Reut.*)

---

* (Halucynacje). *Warsz. Dniew.* pisze: „Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego*, posyłający do tego pisma swe baśnie niby „z nad granicy Kongresówki", bawi swych czytelników krążącemi w cukierniach i po ulicach gadaninami, o niby mającym nastąpić nowym podziale Polski (?) Czy podobne bajki krążą po Warszawie, czy też istnieją tylko w głowach nowiniarzy dzienikarskich — nie wiemy. W każdym razie przedstawiają one smutny symptom chorobliwego usposobienia, według którego Europa nie może zajmować się niczem innem prócz archeologicznych myśli o zmarłej Polsce. W istocie tylko w wyobraźni polskich ultra-narodowców mogą pomieścić się takie dziwactwa, o których powiada wspomniony korespondent. Zdawałoby się, iż nie może być żadnego związku pomiędzy otwarciem kanału suezkiego a wskrzeszeniem Polski. Tymczasem z głęboko uczonej logiki korespondenta wynika, że zachodzi najbliższy związek. Na uroczystości tego otwarcia mają się znajdować członkowie domów panujących niby wszystkich państw europejskich. Tylko Rosja nie będzie tam miała wysokiego swego reprerentanta. Z tego jasno jak dzień, że przeciwko Rosji utworzyła się koalicja, a celem jej jest, rozumie się, nie co innego tylko zawsze Polska. Pierwszym aktem wskrzeszenia zmarłej idei, będzie niby odpadnięcie od Rosji do Austrji byłych polskich prowincij, przyczem łaskawi polacy odrywają Rosji tylko ziemie po Niemen i Bug, a radykalniejsi i bardziej nieprzejednani zabierają (biedna Rosja!) aż po Dniepr i Dźwinę. Niedorzeczność ta, z jednej strony świadczy o nieposkromionej wybujałości wyobraźni tutejszych ulicznych polityków, z drugiej strony daje powód do przypuszczenia, iż *Dziennik Poznański* stanowczo postanowił przekształcić się na pismo humorystyczne, i na tem polu robi bardzo udatny początek. Szkoda tylko, że materjalnemu powodzeniu pisma poznańskiego szkodzi silne współzawodnictwo prasy lwowskiej, a szczególniej *Dziennika Polskiego*, który rozwesela swych czytelników nie mniej zabawnemi niedorzecznościami. Szanowny ten organ Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego silnie powstaje przeciwko rusko-polskiemu pojednaniu. Rozprawiając na ten temat, *Dziennik Polski* w N. 40 wpadł w taką zawziętość, iż wypalił niedającą się wyobrazić niedorzeczność, na szczery śmiech galicyjsko-ruskiego stronnictwa i wszystkich zdrowo myślących ludzi. „Konsul moskiewski"—pisze ta obłąkana gazeta,—„z całą zgrają policmajstrów i czynowników snuje się po mieście (Lwowie) od kilku tygodni, zachęcając, dając instrukcje moskalofilom miejscowym; wszystkie instytucje publiczne ruskie w kraju są w ręku moskiewskiem" i t. d. Nie potrzeba dodawać, że we Lwowie żadnego ruskiego konsula i policmajstrów nie było i niema; lecz przytoczona tyrada, została wyrzeczona albo w ataku pomięszania zmysłów w skutku niepowstrzymanego szaleństwa, albo też miała na celu rozśmieszenie czytelników przez humorystyczną sztukę magiczną."

---

* (Opóźnienie się poczty). Pociąg pocztowy z Petersburga wczoraj opóźnił się o godzinę, z niewiadomej przyczyny. Poczta dostarczona została do pocztamtu o godz. 7 min. 10.

---

* (Bal). W Słupcach dany był 18-go października bal, z powodu otwarcia nowo zbudowauego w ogrodzie publicznym foksalu, przeznaczonego dla klubu, którego ustawa złożona została pod zatwierdzenie wyższej władzy. Pomysł i urządzenie tego klubu, publiczność nasza zawdzięcza staraniom teraźniejszego naczelnika powiatu, który podał szczupłemu kółku ruskiemu możność zbierania się i bawienia się w ozdobnym i wygodnym lokalu, zastosowanym do tego i do amatorskich przedstawień i koncertów. Bal nadspodzianie udał się jak najlepiej; towarzystwo z powiatów słupskiego i konińskiego, oraz oficerowie konsystującego tu pułku, wielce się przyczynili do uświetnienia balu. Tańczono i bawiono się do rana; wszelako nieobecność rodzin tutejszych obywateli ziemskich dawała się spostrzegać, co zresztą nie powinno nikogo dziwić, chociaż, jak powiadają nasi nowiniarze, ciekawość i wyborna orkiestra pułku kargopolskiego podziałały na opozycję płci pięknej, której koryfeuszki dały się spostrzegać w tłumie widzów, zalegających zewnętrzne tarasy domu.

* (Kronika pożarów). Podług otrzymanych wiadomości z 10 gubernji kraju tutejszego, w drugiej połowie sierpnia r. b., miały miejsce znaczniejsze pożary, w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej:* Dnia 19 (31) sierpnia we wsi Myszadle (w pow. warszawskim), spaliły się zabudowania mieszkalne i gospodarcze z ruchomościami, oszacowanemi na rs. 4,932;—dnia 20 sierpnia (1 września), we wsi Dąbrowie (w pow. warszawskim), spaliły się zabudowania mieszkalne i stodoły, zaasekurowane na rsr. 2,070.

2) *W gubernji petrokowskiej*: dnia 18 (30) sierpnia w m. Widawie (w pow. łaskim), spaliło się 60 domów i 18 stodół; straty wynoszą rs. 24,415;—pożar powstał skutkiem rozmyślnego podpalenia: dnia 22 sierpnia (3 września) we wsi Lgota (w pow. bendzińskim), stodoła ze zbożem;—w dniu 27 sierpnia (2 września) w gm. Żarki tymże powiecie, dom zaasekurowany na rs. 50;—dnia 24 sierpnia (2 września) we wsi Antoniewie Sikawskim, stodoły i obora; strata wynosi rs. 1,670; podczas pożaru, 18-letni August Darning syn pogorzelca, skutkiem mocnego poparzenia się życie zakończył;—dnia 22 sierpnia (3 września) we wsi Mikołajewie (w pow. brezińskim), spaliły się: dom, stodoła i obora, zaasekurowane na rsr. 1,130, a w dniu 25 sierpnia (6 września), we wsi Annopolu (w pow. rawskim), stodoła, podpalacze wykryci i pod właściwy sąd oddani.

3) *W gubernji kaliszskiej*: dnia 1 (13) sierpnia w m. Wieluniu, spaliła się zaasekurowana wraz z domem na rs. 5,212 fabryka, należąca do mieszkańca tegoż miasta Lankamera;—dnia 12 (24) sierpnia w gminie Krzykosy (w pow. kolskim), spaliła się osada zaasekurowana na rsr. 1,150;—dnia 14 (26) sierpnia we wsi Rostoku (w pow. konińskim), spaliły się zaasekurowane na rs. 190, dom i gumno; pożar powstał z rozmyślnego podłożenia ognia, lecz sprawca dotąd jeszcze wyśledzonym nie został;—dnia 17 (29) sierpnia we wsi Rudzie Wieczyńskiej (w pow. słupeckim), dzieci włościańskie pod nieobecność swych rodziców zapaliwszy na podwórku drzazgi spowodowali pożar, skutkiem którego spaliło się 5 domów, 9 budynków gospodarczych i obora; zabudowania zaasekurowane były na rs. 690, nadto w ruchomościach poniesiono straty na rs. 2,475;—dnia 18 (30) sierpnia, w kolonji Józefowie (w pow. turekskim), z niewiadomej dotąd przyczyny spaliło się: dom, stodoła ze zbożem, 16 ulów pszczół, i materjał przygotowany na budowlę;—w tymże dniu we wsi Miniszewie, spalił się dom dziedzica tejże wsi, skutkiem rozmyślnego podpalenia przez włościanina Rudnickiego;—dnia 19 (31) sierpnia we wsi Długawieś (w pow. wartskim), spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczemi, strata wynosi rs. 1,386;—w tymże dniu w m. Dobre (w pow. turekskim), spaliło się 29 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi, oszacowanemi na rs. 9,000. Nadto mieszkańcy ponieśli straty w ruchomościach od 30 do 40 tysięcy rs. Właściciel domu z którego wszc ął się pożar, znalazł śmierć w płomieniach. JW. Hrabia Namiestnik otrzymawszy o tym wypadku wiadomość, udzielił pogorzelcom wsparcie w kwocie rs. 2,000, a z dobrowolnych składek zebrano rs. 200; — dnia 19 (31) sierpnia we wsi Burzyce (w pow. łęczyckim), spalił się dom, stodoła i obora, zaasekurowane na rs. 160, dwie krowy, zboże w snopie z pola zwiezione i różne przedmioty gospodarcze ocenione na rs. 1,020.

4) *W gubernji kieleckiej:* dnia 11 (23) sierpnia w m. Szczekocinach (w pow. włoszczowskim), spaliła się stodoła, skutkiem czego poniesiono straty rs. 567;—dnia 19 (31) sierpnia we wsi Hotel-Zielony (w pow. stopnickim), spaliły się 2 domy i dwie stodoły, strata wynosi rs. 300; obadwa te pożary wynikły skutkiem rozmyślnego podpalenia.

5) *W gub. radomskiej:* dnia 22 lipca (3 sierpnia) we wsi Rogowie, spalił się wiatrak, a w dniu 29 lipca (10 sierpnia) we wsi Korytkowie (w pow. opoczeńskim), trzy murowane stadoły ze zbożem. Pożary te powstały z rozmyślnego podpalenia.

6) *W gub. lubelskiej:* dnia 20 sierpnia (1 września) na folwarku Zambrzyce (w pow. lubelskim), spaliło się: owczarnia i stodoła, 1270 kop pszenicy i żyta, 299 owiec, młockarnia i 5 wozów, zaasekurowanych na rs. 22,500;—dnia 23 sierpnia (4 września) we wsi Pliszczynie (w pow. lubelskim), spaliły się 4 stodoły i 4 obory, zaasekurowane na rs. 400, w majątku zaś ruchomym poniesiono straty rs. 574;—dnia 22 sierpnia (3 września) we wsi Dorohuczy (w pow. chołmskim), spaliły się zabudowania gospodarcze i ruchomości dziedzica Maciejowskiego, zaasekurowane na rs. 6,930, 3 domy włościańskie z zabudowaniami gospodarczemi z znajdującemi się w nich ruchomościami ocenionemi na rs. 1,520.

7) *W gub. siedleckiej:* dnia 17 (29) sierpnia w lesie prywatnym należącym do dóbr Cyganka (w pow. garwolińskim), spaliło się na pniu 1,400 morgów drzewa budulcowego na rs. 6,137.

8) *W guber. płockiej:* dnia 18 (30) sierpnia we wsi Strzygi (w pow. rypińskim), skutkiem rozmyślnego podpalenia zgorzał dom mieszkalny, zaasekurowany na rsr. 100.

9) *W gubernji łomżyńskiej:* dnia 18 (30) sierpnia we wsi Zalesie-Stare (w pow. łomżyńskim), spalił się wiatrak ubezpieczony na rs. 1,610.

10) *W gubernji suwałkskiej:* dnia 15 (27) sierpnia w dobrach Olita (w pow. kalwaryjskim), spaliła się stodoła rządowa, zaasekurowana na rs. 1,610, wraz z znajdującym się w niej zbożem, ocenionym na rs. 4,157;—dnia 16 (28) sierpnia we wsi Romejkach (w pow. kalwaryjskim), spaliły się 2 spichrze, stodoła ze zbożem i sianem, oszacowanemi na rs. 1,860;—dnia 6 (18) sierpnia we wsi Szatmusie (w pow. marjampolskim), zgorzała stodoła ze zbożem, skutkiem rozmyślnego podpalenia.

Ogólna cyfra pożarów nastąpionych w drugiej połowie sierpnia 54 *). Pożary te powstały skutkiem nieostrożności, lub z niewiadomych przyczyn. W tej liczbie mieści się 12 wypadków rozmyślnego podpalenia. Straty obliczone na rs. 164,301 rs. Jednakże cyfra ta jest niższą od cyfry rzeczywistej, albowiem w jednych miejscach są straty wykazane w nieruchomościach zaasekurowanych, a w drugich w nieubezpieczonych ruchomościach, w porównaniu zaś z pierwszą połową sierpnia, straty te wynoszą 139,483 rs. więcej.

* (Kurjerek). Zima, której początek kalendarzowy, nie nadszedł jeszcze u nas, będzie niezawodnie złośliwą... nastraszyła nas bowiem tęgo kilkostopniowym mrozem, rzuciła sporą garść śniegu na głowy i... usunęła się na czas jakiś, uśmiechając się z figla jakiego nam zrobiła. Obecnie bowiem, pomimo chmurnego horyzontu, mamy dość ciepła w powietrzu, jak na tę porę przynajmniej. Dziś np. termometr wskazuje tylko zero, a aneroid nasz przeszedł na piękną pogodę. Czy ją sprowadzi jednak?.. nie wiemy.

— Wszelako warszawianie nie dowierzając tym zdradzieckim żartom surowej często matrony, zaspokabiają się w rozliczne przeciwko niej środki. Zaopatrzywszy mieszkania i odziawszy się ciepło—chcą także przygotować zapas moralnego ciepła dla ogrzania umysłu. Układają więc zawczasu rozmaite widowiska i zabawy, które w danym czasie otoczywszy ich urokiem artystycznym lub estetycznym, pozwolą zapomnić o obumarłej na czas jakiś naturze.

— Wiemy już o gotujących się amatorskich przedstawieniach w dobroczynności, widzimy wieczory muzykalne i tańcujące, rozpoczęte w sali Harmonji, spodziewamy się lada chwila co raz nowych koncertów, a już w odświeżanym ciągle i starannie repertuarze teatrów tutejszych mamy główne i niezawodne przeciw nudom zimowym zabezpieczenie.

— Co do koncertów, to najsympatyczniejszym i mającym największą szansę powodzenia będzie ten, który urządza się powoli na korzyść b. wychowańców tutejszego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, pomieszczonych obecnie staraniem szanownego dyrektora tego instytutu, w po-augustjańskim domu.

— Niedługo odbędzie się także drugi z kolei koncert p. Izydora Lotto, który przeczekawszy roztropnie, dopóki świetny meteor genjuszu Rubinsteina nie przeszedł przez nasz horyront, teraz pragnie raz jeszcze okazać warszawianom owoce długiej i wytrwałej pracy.

— Poniedziałkowy — dziesiąty z kolei koncert symfoniczny p. Müchheimera, zgromadził do Resursy obywatelskiej przeszło trzysta osób — uważając na deszcz i błoto, cyfra ta jest znaczną i świadczy wymownie o budzącem się u nas coraz bardziej zamiłowaniu do muzyki głębszej wartości.

— Jeszcze i p. Sonenfeld, znany jako dyrektor

*) W gubernjach: warszawskiej 8, petrokowskiej 7, kaliszkiej 13, kieleckiej 4, radomskiej 2, lubelskiej 5, siedleckiej 2, płockiej 3, łomżyńskiej 5, suwałkskiej 5.

koncertów odbywających się w roku zeszłym w sali Harmonji—zamierza także niebawem wystąpić z koncertem, podczas którego zaprezentuje nam uwerturę do opery własnej kompozycji p. t. „Alfred Wielki”. Tytuł wspaniały i nie lada muzyki wymaga!

— Po prowincjonalnych miastach, trwają także w obecnej porze nieustanne koncerta: dają je tam najczęściej młodzi wychowańcy tutejszego konserwatorjum, składając tym sposobem wymowne świadectwo użyteczności tej instytucji tym, którzy się w części do pierwotnego jej założenia przyczynili. Najświeższym z takich koncertów był Michała Jankowskiego w Wieluniu.

— Przejdziemy jednakże do faktów już spełnionych w tej artystycznej dziedzinie:

— Jednym z takich, była wczorajsza próba orfeonistów, kształcących się przy konserwatorjum tutejszem, zamieniona w zabawę muzyczną, która spełniła się wczoraj o godzinie ósmej wieczorem w sali resursy obywatelskiej. Zabawa ta, zaszczycona została obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, i wykazała nadzwyczajne postępy w orfeonistach warszawskich, którzy pracując od tak niedawna, już nabyli nie małej wprawy i artystycznego poczucia— jak tego dowiedli w wykonaniu wszystkich trzech numerów wczorajszego programu. Prawda, że do osiągnięcia tak świetnych rezultatów, przyczyniła się nie mało gorliwość dyrektora i profesorów instytutu, mianowicie zaś pełna poświęcenia praca prof. G. Rożnieckiego, który nauką tych potężnych chórów, złożonych z rozmaitych głosów, usposobień i intelligencji—przeważnie się zajmuje. Słyszeliśmy, że orfeoniści tutejsi mają wykonać koncert w sali nowego ratusza na uroczystość jej otwarcia — po wczorajszej próbie, widzimy, że to dla nich możliwe zadanie, tem bardziej, że zaszczyt jaki ich wczoraj spotkał, będzie i skuteczną zachętą i pomnoży niezawodnie i tak już liczne ich dziś szeregi.

— Zwracaliśmy niedawno uwagę czytelników, na pomnożoną w obecnych czasach troskliwość, w stawianiu nowych lub odnawianiu dawnych kościołów katolickich w tutejszym kraju. Obecnie znowu czujem się w obowiązku przytoczyć, że w samej tylko djecezji sandomirskiej wzniesiono kilka nowych kościołów jak: w Kozienicach, Kaczynie, Bachowicach i w Pawłowie — zrestaurowano zaś takowe w parafjach: Góry pod Sandomirzem, Szewna, Denkowo, Iłża, Zwoleń, Krzyżanowice, Wielgie, Ciepielowo, Kazanowo i Janowiec. W niektórych z tych parafij oprócz kościołów, odnowiono także i opatrzono starannie grzebalne cmentarze.

— Onegdaj rozpoczęły się w cyrkule 8-m wybory na członków do rady opiekuńczej ubogich. Wybory takie nastąpią z kolei i w innych także cyrkułach.

— Zachęceni pobłażaniem i dobrą wolą terazniejszej dyrekcji teatrów dla sztuk oryginalnych, autorowie dramatyczni przygotowują ciągle coraz nowe dla sceny prace, i tak: p. Szober, młody artysta dramatyczny napisał komedję w 3-ch aktach, pod ironicznym zapewne tytułem „Znakomici“, a p. Dzikowski, znany z przetworzenia paru sztuk dość udatnych, przygotował obecnie przysłowie dramatyczne „Piękne za nadobne“. Oprócz tego do świeżego repertuaru wielkiego teatru weszły obecnie dwie sztuki, które przedstawione zostaną. Oryginalna trajedja „Salomon“ p. Wacława Szymanowskiego i komedja „Czuła struna“ tłumaczona z francuzkiego.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 20 ½	*dziś* rs. 1 kop. 20 ½.
Za frank	„ „ — „ 33	„ „ — „ 33.
Za złoty reń.	„ „ — „ 67	„ „ — „ 67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Sprawozdanie). *Mosk. Wied.* donoszą, że sprawozdanie układane w ministerstwie wojny co do wszystkich innowacij zaprowadzonych od czasu objęcia obowiązków przez ministra wojny D. A. Milutina, którego to sprawozdania redaktorem głównym jest jenerał-major ze sztabu jeneralnego Aniczkow, ma być ukończone przed upływem roku bieżącego.

* (Wydanie „Ewangeliczki.”) Donosiliśmy podług *Wilen. Wiest.* o przedsięwziętem wydaniu w języku ruskim „Ewangeliczki”, t. j. książki obejmującej Ewangelje śś. na dnie niedzielne i świąteczne, czytane w ciągu całego roku w kościołach rzymsko-katolickich, która to książka przeznacza się dla użytku nauczycieli religji wyznania rzymsko-katolickiego i uczniów tegoż wyznania w szkołach okręgu naukowego wileńskiego. Obecnie taż gazeta donosi, że książka pomieniona wyszła już z druku i złożoną została w zarządzie okręgu, lecz z powodu znalezionych w niej niektórych pomyłek, rozdanie i sprzedaż takowej wstrzymane zostały z rozporządzenia kuratora okręgu do czasu poprawienia jej, poczem książka ta wypuszczoną zostanie natychmiast w obieg.

* (Bractwo prawosławne.) Gazeta djecezjalna podolska donosi o założeniu bractwa prawosławnego w powiatowem mieście Latyczewie przy katedrze święto-michalskiej, w widokach opierania się miejscowemu katolicyzmowi.

* (Most na r. Mscie). Korespondent gazety *Gołos* między innemi donosi, że projekt odbudowania zgorzałej części mostu, sporządzony przez głównego inżyniera kolei mikołajowskiej, Wierzbowskiego, przesłany został wczoraj na rozpatrzenie rady głównej kompanji kolei żelaznych rosyjskich. Zasadą tego projektu jest, aby w odstępach pomiędzy granitowemi fundamentami zgorzałych słupów wbić dwa rzędy pali, dla urządzenia na nich grobli.

* (Szybkie odbudowanie mostów). Z powodu starań dla przywrócenia komunikacji przez rzekę Mstę, *Mosk. Wied.* doradzają, aby zwrócono uwagę na sposoby używane w podobnych wypadkach w czasie wojen amerykańskiej i austrjacko-pruskiej. Za przykład pomieniona gazeta podaje następujący wypadek: Wielki most Potomac-Creek odbudowany był w r. 1862 w ciągu 9-u dni. Wysokość tego mostu 26 metrów; zbudowany był podług systematu kozłowego o czterech piętrach. Po odbudowanym moście przechodziło dziennie około 20 ładownych pociągów; wezbrania wód i burze nie uszkodziły budowy. Szczegółowe opisanie tych robót zamieszczone jest w przeglądzie wojskowym austrjackim z r. 1866, tomie 2, poszycie 5.

* (Bank eskontowy). Ministerstwu skarbu złożony został projekt nowego zakładu kredytowego w Petersburgu, pod nazwą „prywatny bank eskontowy”. Założycielami tego banku są kupcy i kapitaliści petersburgscy i zagraniczni. Podług ustawy nowego banku, cel tego zakładu jest taki sam jak banku pożyczkowego petersburgskiego i banku międzynarodowego. (*Birż. Wied.*)

* (Bank handlowy południowy). *Gołos* donosi, że w ministerstwie skarbu złożony już został projekt banku handlowego południowego, którego siedlisko ma być w Odesie. Kapitał banku, wynoszący 6 miljonów rs., został już całkiem rozebrany, tak, iż przedsięwzięcie to nie będzie wcale potrzebować uciekać się do podpisów publicznych.

* (Postawienie pomnika). Gazeta *Wiest* donosi, że 31 października postawiony został na cmentarzu Smoleńskim pomnik na mogiłach nadzorcy rewirowego Tiapkina i strażnika miejskiego Samsonowa, którzy padli ofiarą wykonania swych obowiązków.

* (Cholera w Kijowie). Dziennik lekarski donosi, że epidemja nie rozszerza się, lecz pozostaje in statu quo. Z liczby powiatów gubernji Kijowskiej, tylko kaniowski i czerkaski doniosły o ukazaniu się tej epidemji.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 10 listopada.

Okres wyborczy jest tu bardzo burzliwy. Opozycja stawia kandydatury Rochefort'a, Ledru-Rollin'a, Henryka Brisson i E. Arago, którzy należą wszyscy do liczby nieprzejednanych. Znam wielu obywateli paryzkich, lubię rozmawiać z nimi i patrzeć na ich obawy i na wznoszenie przez nich rąk do nieba, jak skoro im kto napomknie o rewolucji. Tymczasem robotnicy, t. j. ludzie najmniej ukształceni, dają się uwodzić przez menerów. Nie ma tego poniżenia, na któreby kandydaci nie zdecydowali się, byle uzyskać głosy bluz niebieskich. *Omnia serviliter pro dominatione,* powiedział Tacyt. Z liczby kandydatów terazniejszych, sam może tylko Ledru-Rollin zasługuje na zaszczyt być wybranym. Odegrał on ważną rolę w r. 1848, odznaczył się on mocą ducha, odwagą, oraz szybkością i energicznością decyzji; nadto posiada on doświadczenie i dar mowy, oraz ma dość wielkości, ażeby być reprezentantem jakiej sprawy, albowiem uzyskał w r. 1848 dwa miljony głosów. Co się zaś tyczy Rochefort'a, jest to wodewilista, który chce odegrać rolę polityczną; ma on w swojej tece jedną tylko mowę, i to niedługą, albowiem *„wzruszenie nie pozwala mu mówić”*. Przypomina on Figara Beamarchais'go, i nawet jest daleko od niego uprzejmiejszy, albowiem czesze chętnie i goli klijentów, zgadza się na pełnienie obowiązków kurjera ambasady, puszcza krew, roznosi bileciki miłośne i trudni się nawet literaturą.

Znaczna liczba dziennikarzy i literatów francuzkich zamierza udać się na przyszłoroczną „wystawę przemysłową ruską. Powiadają, że komitet wystawy powziął szczęśliwą myśl okazania dobrego przyjęcia reprezentantom prasy zagranicznej. Tem lepiej, potrzeba bowiem, ażeby prasa francuzka poznała Rosję osobiście, nie zaś za pośrednictwem naszych emigrantów.

Towarzystwo demokratyczne polskie w Paryżu, porozumiało się z komitetem zjednoczenia w celu wykrycia tych indywiduów, ktore trudnią się fałszowaniem biletów kredytowych ruskich. W liście pisanym w tym względzie powiedziano, że winnych należy oddawać „trybunałom właściwym”. Spodziewać się należy, że pod wyrażeniem „trybunały właściwe”, rozumieć należy francuzkie sądy przysięgłych, nie zaś trybunały rewolucyjne. X.

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Wypadki w Bocca di Cattaro). W depeszy telegraficznej z Cattaro, z daty 13-go b. m., powiedziano: „Wczoraj około północy linje forpocztowe austrjackie na północ od Risano, atakowane zostały przez powstańców, skutkiem czego postawione tam baterje poczęły dawać ognia. Okoliczność ta pociągnie za sobą ten skutek, że działania wojenne w Kriwoszje, które miały rozpocząć się 20-go b. m., zostaną przyśpieszone. — Jenerał Auersperg udał się dziś z rana z kilkoma oficerami sztabu głównego w Risano. Kwatera główna atoli pozostaje jeszcze na teraz w Cattaro. — Nic jeszcze nie wiadomo o rezultacie układów, które naczelnik okręgu wszczął z deputacjami kilku miejscowości biorących udział w powstaniu i położonych w okolicach Castelnuovo.—Odwach w Sulwarze zarzucony został wczoraj kamieniami, skutkiem czego posłano tam posiłki. Blokhauzy przeznaczone do ustawienia na północ od Risano, są już gotowe.—Na targu tutejszym ukazała się dziś znaczna liczba mieszkańców z Zuppy, którzy przyprowadzili muły. — Mieszkańcy z okolic Pastrovicchio oświadczyli, że działać będą sami w Zuppie przeciw powstańcom. — Z Cattaro piszą pod datą 6-go listopada do *Triester Zeitung:* „Wczoraj powieszono tu, z mocy wyroku sądu wojennego, trzech mieszkańców z okolic Risano, mianowicie dwóch chłopców liczących około 20 lat wieku, i trzeciego starszego, mogącego mieć około 36 lat wieku. Wszyscy trzej nazywają się Zupcewicz; dwaj byli rodzonymi braćmi, trzeci zaś ich stryjem. Ponieśli oni śmierć ze spokojem ducha, który może być nazwany bohaterskim.—Podczas trzydniowych bitew w Zuppie, czarnogórcy nie puszczali na swe terytorjum żadnego uciekającego powstańca; strzelali oni nawet do tych, którzy chcieli przejść granicę i wypierali ich napowrót.—Ósmy bataljon strzelców odznaczył się wielce w Zuppie w ciągu ostatnich dni.”— Wychodzące w Gracu pismo *Tagespost* ogłasza list pewnego oficera, w którym położenie rzeczy w Dalmacji przedstawione jest otwarcie i osądzone ściśle. W liście tym powiedziano: „Ludność słowiańska Dalmacji była źle traktowaną przez biurokrację włoską, lecz zażalenia pozostały bezskutecznemi. Na skutek protestu postawionego przez jenerała Rodich'a, który miał być mianowany w miejsce jenerała Mamula, przeciw wystąpieniu tego ostatniego w kwestji anneksji z r. 1862, usunięto Mamulę i mianowano w jego miejsce namiestnikiem jenerała Filipowicza. Burzenie się umysłów w Dalmacji zniewoliło ministerstwo do zastąpienia tego jenerała przez feldmarszałka-porucznika Wagnera. Zadaniem tego ostatniego było utrzymanie biurokracji włoskiej. Że przez to zwiększyło się niezadowolenie, jest również naturalnem, jak i to, że wybuchło ono z całą siłą w chwili, w której, wbrew poprzednim przyrzeczeniom, chciano przystąpić do poboru rekrutów, i feldmarszałek-porucznik Wagner odmówił nawet wysłuchania deputacij. Odkomenderowanie małych oddziałów dało włościanom uzbrojonym sposobność do powodzenia i podniosło w ten sposób ich ducha i ich ufność w siebie, która i bez tego jest dość wielka. Łatwo było postawić kilka bataljonów strzelców alpejskich na stopę wojenną w ich okręgach werbunkowych i posłać ich w kilka dni potem do Bocca di Cattaro; natomiast atoli posłano tam kadry kilku pułków, pomimo, iż z powodu wielkiego oddalenia od właściwych okręgów werbunkowych, żołnierze urlopowani musieli naturalnie bardzo się spóźnić.” (*Nordd. A. Z.*)

Włochy i Rzym.

* (Zjazd monarchów). Donoszą z Florencji, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, projektowany zjazd cesarza austrjackiego z królem włoskim w Ankonie nie będzie mógl przyjść do skutku z powodu konieczności pielęgnowania zdrowia Wiktora-Emanuela. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Unja iberyjska) ma nadzieję odnieść zwycięztwo nad przeciwnikami i widocznie, w celu wywarcia wpływu na opinję kortezów i po za obrębem izby, deputowani należący do tego stronnictwa zwołali na 20 listopada wielkie zgromadzenie dawnych ministrów, senatorów i deputowanych unjonistowskich (liberalnych) dla przedstawienia im do zatwierdzenia wszystkich aktów dotyczących kwestji kandydatur do tronu. Jest to ważny krok, gdyż chociaż unioniści stanowić będą mniejszość w kortezach ustawodawczych, liczą oni w swoich szeregach wielu ludzi będących dawniej u steru spraw. Wiadomo także, że marynarka trzyma ich stronę, i że oficerowie armji z wyjątkiem jenerałów zamianowanych przez Prima i podporuczników, którzy otrzymali szlify w rewolucji wrześniowej, należą do stronnictwa unionistów. Wiadomo także, że unja liczy w kraju wielu zwolenników. Być może, że stronnictwo to przeważy w kortezach i że rozdwoi członków. *(Nord)*.

* (Kwestja kandydatury księcia Genui). W przedmiocie obsadzenia tronu hiszpańskiego, trwa jeszcze dotąd taka chwiejność, jakiej nigdy przedtem nie widziano w sprawie tego rodzaju. Pomimo iż głoszono, że kandydatura księcia Genui ma już po swej stronie 158 do 160 głosów, najnowsza wersja brzmi, że kandydatura ta, w obec zawziętego oporu stawianego jej przez stronnictwo unjonistowskie, nie będzie wcale roztrząsaną w kortezach. W ten sposób kandydatura pomieniona, postawiona po raz drugi, zostałaby znowu usuniętą na bok. Jeżeli tak będzie rzeczywiście, w takim razie przyczyna tego leżeć będzie mniej w opozycji stawianej przez unjonistów, która była znaną zawczasu, ile raczej w niechęci rodziny księcia Tomasza genueńskiego dla tej kandydatury. Matka księcia wystósowała do *Opinione* list, w którym oświadcza, że nie może pogodzić się z myślą, iż syn jej może narazić się na zmienne losy politycznego położenia rzeczy w Hiszpanji. Powiadają, że i król Wiktor Emanuel podziela przekonania swojej bratowej. *(Nordd. A. Z.)*

Grecja.

* (Projekt przekopania międzymorza korynckiego). Podług korespondencji z Aten, powzięto tam projekt przekopania międzymorza korynckiego. Przemyśliwają tam nad tem, ażeby maszyny i narzędzia, które użyte były do przekopania kanału suezkiego i które nie są już tam potrzebne, nabyte zostały w tym celu przez rząd grecki. Na teraz atoli brakuje dla wprowadzenia tego projektu w wykonanie jednej rzeczy, mianowicie pieniędzy. *(Nordd. A. Z.)*

Afryka.

* (Kanał suezki). Z Kairu donoszą, że przy ostatecznem regulowaniu koryta kanału suezkiego, natrafiono około Ismailia na skałę mającą 80 stóp długości, która zostanie usuniętą przez wysadzenie jej w powietrze. *Malta Times* powiada, że podług ostatnich wiadomości z Aleksandrji, nie ulega żadnej wątpliwości, że natychmiast po otwarciu kanału, wielkie parostatki będą mogły przepływać bez przeszkody z jednego morza na drugie. Najwyższy i najmniej głęboki punkt kanału znajduje się koło El Guisr, z tej strony Ismailji, lecz i tu głębokość wynosi około 22 stóp, przy szerokości 60 stóp, podczas gdy na całej przestrzeni kanału głębokość jest jednostajna i wynosi najmniej 26 stóp. Dla ułatwienia żeglugi, ustawiane są po obu stronach kanału flagi, wznoszone są koło jezior słonych dwie wieże z latarniami, w porcie zaś Said ustawiany jest przyrząd elektryczny do oświetlania. *(Nordd. A. Z.)*

* (Cesarzowa francuzów). *Ajencja Havas* podaje następujący telegram: *Kair, 13 listopada*. Cesarzowa francuzów przybyła wczoraj wieczorem do naszego miasta, powróciwszy z wycieczki do górnego Egiptu. Dziś rano cesarzowa odjechała do Aleksandrji. W poniedziałek wsiądzie na pokład statku *Aigle* i uda się do Port-Said. Wice-król odjechał dziś rano do Izmaiły. Floty francuzka i angielska udały się już do Port-Said. W Izmaile robią się wielkie przygotowania do uroczystości.

Anglja.

* (Fenieni). Na zgromadzeniu fenjenów irlandzkich, które odbyło się w przeszłym tygodniu w Kilcloony-Word pod Mitchelstown, rzeczpospolita irlandzka została jawnie proklamowana i p. Gladstone został potępiony stanowczo. Fanatyzm polityczny zgromadzonego tłumu, który wynosił około 6,000 głów, przeszedł w końcu w marzycielstwo religijne, albowiem ksiądz Crowley, który poległ w tem miejscu podczas ostatniego powstania fenjeńskiego, uznany został za męczennika nieśmiertelnego. *(Nordd. A. Z.)*.

Kronika Sądowa.

Gry giełdowe.

Nowy rodzaj spekulacij giełdowych mających charakter gry hazardowej, z dawna mimo szkodliwych skutków rozpowszechniony we Francji i szerzący się obecnie w Niemczech, zaczyna i u nas znajdować swoich zwolenników, zapalając namiętność łatwego zbogacenia się bez pracy. Sprawa, jaka z tytułu gry tego rodzaju między grającymi wynikła, i przez sądy tutejsze handlowe i cywilne rozpoznawaną była, a w tych dniach przez Senat Rządzący ostatecznie zawyrokowaną została, bliżej wyjaśni charakter gier giełdowych i ujawni zarazem interesujące szczegóły zaszłego faktu, przedsiębrane dla pokrycia zakazanego hazardu fortele, tudzież pogląd prawny we Francji, w Prusach i w naszym kraju.

Dom handlowy pod firmą Józefa Leipzigera w Berlinie pozwał kupca warszawskiego L. o zapłatę talarów 4,209 gr. sr. 3, opierając się na przytoczeniu, że w następstwie danego ustnie i listownie zlecenia, kupił dla niego 200 wespli żyta (*), które następnie za niższą cenę odsprzedał. Z tego stosunku, jak twierdził Leipziger, pozostał mu kupiec L. dłużnym żądaną jak wyżej kwotę i akceptował przesłany mu rachunek, lecz chciał tylko zaspokoić takowy wekslami płatnemi w odległych terminach.

Pretensja ta zasądzoną została wyrokiem trybunału handlowego w Warszawie zaocznie zapadłym. Kupiec L. założył opozycję, a zarazem wystąpił z akcją wzajemną o zwrot wystawionych przez siebie dwóch weksli, przytaczając, że dług przez Leipzigera poszukiwany powstał z gry giełdowej, czyli różniczkowej, nie było bowiem właściwego zakupu i odprzedaży żyta, ale tylko gra na jego cenę.

Trybunał handlowy nie uwzględnił tej obrony, znajdował stosunek kupna i sprzedaży między stronami rzeczywistym i wyrokiem z dnia 12 (24) sierpnia r. z. w tem tylko swój wyrok zaoczny poprawił, że należność za wymagalną dopiero z dniem 1 stycznia n. s. 1869 r. uznał.

Sąd apelacyjny wyrokiem z dnia 20 września (2 października) odwołanie się kupca L. oddalił, skutkiem czego ten ostatni zaniósł skargę do Rządzącego Senatu, który sprawę tę, po dwakroć, raz w zwyczajnym, a następnie z powodu równości zdań, w powiększonym komplecie rozbierał.

Skarżący, broniony z głęboką znajomością skrytych odcieni zaszłej między stronami zmowy przez obrońcę przy Rządzącym Senacie mecenasa Edwarda Grabowskiego, ponawiał swe przytoczenie, że stosunek niby kupno i sprzedaż stanowić mający, był właściwie grą giełdową, która w sądach nie powinna znaleźć uznania i poparcia. Powołany zaś, broniony przez mecenasa Stanisława Zalewskiego, obstawał za rzeczywistością stosunku, który komisowym nazywał.

W zawikłanej tej sprawie, w której pozory rzeczywistą prawdę z przebiegłością pokrywały, i łatwo sądzących w błąd wprowadzić mogły, trzeba było wniknąć w tajnie rzeczywistości czynu i siłą badawczego rozbioru, tudzież gruntownego rozumowania, oświetlić je do stopnia mogącego być podstawą ostatecznego wyroku; tym właśnie warunkom zadosyć uczyniły przedstawione publicznie wnioski naczelnego prokuratora radcy stanu Chwaliboga, które tu pozwalamy sobie przytoczyć w streszczeniu.

Za ważny w tej sprawie dowód stanowić powinny księgi handlowe Lejpzigera, oraz listy wzajemnie przez obie strony pisane, bo dowody te wskazane artykułem 109 K. H. za mogące posługiwać do dowodzenia kupna i sprzedaży, mogą równie stanowić zasadę uznania, iż stosunek tego rodzaju wcale nie istniał.

Otóż w wyciągu z ksiąg Lejpzigera uderza przedewszystkiem, że chociaż inne operacje komisowe przeprowadzone tam zostały przez rubryki kredyt i debet, nie ma przecież wcale wzmianki ani o kupnie 200 wespli żyta, ani o zaliczeniu na ten cel danem, ani o sprzedaży takowego żyta, sam tylko ostateczny rezultat z różnicy cen pozostały figuruje na debet kupca L., podobnie jak to miało miejsce w dwóch ostatnich rachunkach. Sama przecież lakoniczność wyrażeń w księgach, nie potwierdza jeszcze obrony skarżącego, zwłaszcza obok przyznania przez niego rachunku i wystawienia dwóch weksli; niebawem też naczelny prokurator przeszedł do rozbioru wzajemnych stron korespondencij, o ile kwestji spornej dotyczą. I tak: list Leipzigera z dnia 1 czerwca 1867 naucza, że już wtedy za dyferencję na 50 wesplach żyta zdebitowany był kupiec L. na talarów 618 dobrych groszy 22. Listy Leipzigera w kwietniu 1868 r. donoszące o dwukrotnem zakupieniu dla kupca L. po 100 wespli żyta, ograniczają się na wskazaniu ceny, bez oznaczenia miejsca dostawy, nazwiska sprzedawcy i stopnia dobroci ziarna. Podobnej też osnowy jest list z dnia 15 czerwca, donoszący o wypowiedzeniu żyta, bez wskazania przecież osoby wypowiadającego. Listy te razem wzięte zatem przemawiają, że nabycie nie było rzeczywistem, ale tylko grę różniczkową pokrywało. Najdobitniej wszakże, zdaniem naczelnego prokuratora, wszelką wątpliwość całkowicie usunie list Leipzigera z daty 14 lutego 1868, będący odpowiedzią na porzedni list od kupca L. otrzymany. Leipziger na propozycję ułatwienia albo należenia sposobem spółki do interesu na rzeczywistą odstawę żyta, oświadczył, że się wcale nie trudni interesami (effectiv Geschäft), o czem wie cała giełda, bo mu zbywa na potrzebnej do tego praktyce, a przy odstawie napotyka się wiele trudności. Ten list, którego Leipziger nie mogąc się wyprzec, usiłował mu nadać przeciwne oczywistości znaczenie, odsłania w całej nagości istotny stron stosunek. Dostarcza on zupełnego przekonania, że Leipziger ani dla siebie, ani w przymiocie komisanta nie podejmował się interesu, któryby aktualną odstawę za sobą pociągał, bo się na tem nie znał; osiągniętą więc w tej drodze zostaje pewność, bez potrzeby uciekania się do ewentualnie deferowanej przysięgi, że kupiec L. przez pośrednictwo Leipzigera wcale żyta nie kupował, ani na prawdę nie sprzedawał, lecz tylko grał na podwyżkę lub zniżenie się ceny tego produktu.

Powstało takie pytanie, czy Leipziger był drugą stroną zakład przyjmującą, czy też tylko prostym komisantem na rzecz trzecich osób działającym, przejrzane zaś bliżej wyciągi z ksiąg handlowych kazały go uważać za działającego na własny rachunek.

Tak wyświetlony stron obu stosunek pod względem prawnym, rodził zapytanie, podług jakich praw spór ma być ocenionym.

Według znanej zasady: „locus regit actum", znaczenie umów pojmować należy podług praw tego miejsca, gdzie zostały zawarte; w obecnym interesie umowa o pierwsze 100 wespli żyta zawartą była w Warszawie, bo Leipziger doniosłszy o zakupieniu dla kupca L. tej ilości, prosił o akceptacją zamówienia, która nastąpiła ostatecznie listem kupca L. daty 19 kwietnia 1868 r. z Warszawy pisanym.

Wzajemnie znowu propozycja co do drugich 100 wespli wyszła od kupca L., a stała się umową skutkiem akceptacji Leipzigera w Berlinie przez pismo z dnia 20 września t. r. nastąpionej.

Umowa dopiero skutkiem wzajemnego stron zezwolenia staje się zupełną, miejscowość więc w której nastąpiła akceptacja, za miejscowość zawartej umowy uważać należy, a co w obecnym wypadku pociąga za sobą potrzebę stosowania się w połowie do prawa krajowego, a w połowie do pruskiego.

Zastanawiając się najprzód nad przepisami obowiązującego u nas prawa, naczelny prokurator objawił, że gra giełdowa (à la hausse, a la baisse), tak nurtująca już od przeszłego wieku społeczność francuzką, tylu bankructw i samobójstw przyczyna, zaczyna się już upowszechniać w Niemczech i innych krajach, gdzie taka gorączka szybkiego zbogacenia się bez trudów znajduje zwolenników. Poznaje się ona po tem głównie i od prawdziwych stosunków kupna z terminem odróżnia, że tu strony od początku nie mają zamiaru wcale dostarczać sobie zamówionych przedmiotów, papierów publicznych lub towarów, ale tylko płacić sobie wzajemnie różnicę ceny podług notowania na giełdzie w dniu oznaczonym. Prawodawstwo francuzkie, choć często bezskutecznie, nawet na drodze karnej ściga ten rodzaj spekulacji. U nas wprawdzie oddzielnych w tej mierze nie ma przepisów, te jednak jakie w połączeniu z innemi istnieją, wystarczają. Umowa, mająca za przedmiot grę giełdową, należy do rzędu losowych i jest niewątpliwie rodzajem zakładu, bardzo nawet hazardownego, granice bowiem wygranej lub

---

(*) Wespel pruski odpowiada mniej więcej 10 korcom.

przegranej do znacznych dochodzą rozmiarów, częstokroć nad wszelkie oczekiwanie. Kodeks cywilny w art. 1965, żadnego powództwa o zapłatę podobnego długu nie dopuszcza. Kodeks handlowy w art. 586 ściga jako bankrutów tych upadłych, którzy oddawali się grze, albo porównanych z grą przedsięwzięciom na traf tylko czynionym, do rzędu jakich jurysprudencja właśnie grę giełdową zalicza. Kodeks przeto kar głównych i poprawczych z roku 1847 w art. 709 potępia wszelkie gry hazardowne. Tak więc pretensja Leipzigera z pierwszego zamówienia 100 wespli żyta wynikła, w obec zastosowania praw naszych, okazuje się całkowicie bezzasadną.

Co do prawa pruskiego, takowe wyraźnie akcję o zapłatę zakładu wcale niedopuszcza, należności z gry hazardowej dochodzone nigdy przez sądy pruskie nie są zasądzane, wiadomy jest nawet wyrok sądu berlińskiego z daty 15 lipca 1867 r. między Fischerem a Kurnickim zapadły, który potępił umowę różniczkową, jako rodzajem gry będącą. Lecz nawet gdyby inny był pogląd prawa pruskiego, to jeszcze w obec powołania Leipzigera przed sądy tutejsze, baczyć należy, aby wyrok nasz nie otwierał pola do uświęcania czynów prawem potępionych, a do tego rzędu wielce hazardowna gra giełdowa zaliczoną być musi.

Z tych wszystkich zasad naczelny prokurator wnosił o uchylenie wyroków zaskarżonych, tudzież o zobowiązanie domu handlowego Leipzigera, do zwrotu kupcowi L. dwóch jego weksli na sumy talarów 2,000 i tal. 2,209 sr. gr. 3, lub wrazie niezwrócenia takowych do zapłacenia temuż kupcowi w pruskim kurancie tal. 4,209 sr. gr. 3.

Senat rządzący w treściwych motywach swoich, zważywszy między innemi, że stosunek umowy między stronami spór wiodącemi, nie miał za przedmiot rzeczywistego kupna i sprzedaży zboża, ale tak nazwaną grę giełdową, a raczej zakład o kurs, czyli o realizację różnicy między ceną giełdową w dniu umówionego kupna, z ceną giełdową w dniu umówionej sprzedaży, i że umowa o kupno i sprzedaż dwustu wespli żyta była tylko fikcyjną;

że umowa mająca za przedmiot grę giełdową jest rodzajem zakładu, w którym wysokość przegranej nigdy przewidzianą być nie może, a co najgorsza, niepodobna uniknąć przewagi, jaką skryte posiadanie pewnych wiadomości i stosunków nadaje jednemu graczowi nad drugim; że tak art. 1965 obowiązującego u nas kodeksu cywilnego, tak i art. 577 i 581 prawa powszechnego pruskiego nie dopuszczają skargi sądowej, o długi z gry i zakładu pochodzące.

że nie zachodzi nawet potrzeba rozbierania praw niemieckich, skoro Leipziger pociągnąwszy kupca L. przed sądy królestwa polskiego, za poddającego się prawom w królestwie obowiązującym poczytany być winien;

zważywszy dalej, że w samem oznaczeniu waluty dostarczonej w różnicy cen żyta, weksle o jakich mowa, mieszczą w sobie wadę, która obok art. 110 K. H. w związku z art. 1131 K. C. pociągała by za sobą ich nieważność z braku przyczyny godziwej;

że wreszcie charakter komisanta, jakim się Leipziger w stosunkach z kupcem L. zaslania, położenia jego bynajmniej nie poprawia, komisant bowiem przykładający się swym czynem do spekulacji moralnym pojęciom przeciwnej, również jest winnym jak i osoby oddające się przez jego pośrednictwo tej spekulacji;

z tych przeto głównych zasad, senat rządzący w komplecie powiększonym, pod przewodnictwem tajnego radcy senatora Karnickiego zebrany, podzielając zapatrywanie się naczelnego prokuratora, wydał wyrok z wnioskami jego zgodny, — przy skazaniu Leipzigera na koszta sądowe, rubli dziewięćdziesiąt. Φ.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 5 (17) Listopada.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

We Wtorek. Do Radomia o godzinie 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Kalendarz.

We czwartek 6 (18) listopada — św. Maksyma bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 27; zach. o godz. 4 min. 3.

W piątek 7 (19) listopada — św. Elżbiety kr. węg. wdowy. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 29; zach. o godz. 4 min. 2.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 0.°3 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	752.3	757.2
Termometr Reaumura	+ 1.°2	+ 1.°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2,°2 R. Najmniejsze ciepło + 0,°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, komedja w 3-ch aktach, **Panna Mężatka**. — Osoby: Pułkownikowa — pani *Niewiarowska*; Cecylja — pani *Modrzejewska*; Adolf — p. *Swieszewski*, Major — p. *Królikowski*, Jakób, lokaj pułkownikowej — p. *Szober*; Ignacy, lokaj Adolfa — p. *Adler*; — krotochwila w 1 akcie, **Pafnucy i Narcyz**. — Osoby: Pafnucy — p. *Chomiński*; Aurelja, jego żona — pani *Ostrowska*; Narcyz — p. *Żółkowski*; Małgosia, służąca Aurelji — panna *Żółkowska*. — *Jutro*, we czwartek, balet **Flick i Flock**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Violeta**, było osob 664.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

* Przyjechał do Warszawy: tajny radca *Lüders*, z Wiednia.

* Dnia 4 (16) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 80, wyzdrowiało 61, umarło 5, pozostało 1885 (mężczyzn 895, kobiet 990), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 189.

* Dnia 4 (16) bież. mies. i r., urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7, razem 32; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4, razem 29.

Ceny Targowe.

dnia 4 (16) Listopada 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	52	6	5	7	20
Żyto	6	52	4	—	4	10
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	—	2	25	2	50
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 30 — 33. Pud słomy od kop. 20 — 22½.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 229; Jęczmienia —; Owsa 171 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 4 (16) Listopada 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29 11/16 5/8
„ Hamburg „	26 11/16
„ Amsterdam „	147½
„ Paryż	310⅛
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	110
1-sza „ Premjowa z r. 1864	151¾
2-ga „ „ z r. 1866	147
5% Bilety Bankowe	87¾
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	143
Obligacje „ „ „ „	94
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	—
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
5% Listy Zastawne Ruskie	102½
Imperjały	660
Dyskonto	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 5 (17) Listopada 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.		—			
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		91	73	91	23
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		90	73	90	23
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.		—		100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		75	83	75	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		102	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100				—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		154		—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100		148	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	118	95	118	80
„ . . „ „	k. t.	118	80	118	65
Wrocław . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	118	80	118	65
Hamburg . . 300 B. Mk.	2 m.	181	20	180	60
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	8	13	8	11
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	96	97½	96	82½
Wiedeń . . 150 Zł. W. A.	2 m.	97	65	97	35
Petersburg . 100 Rsr.	3 m.	98	50	—	—
„ . . „ „	k. t.	100	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 60.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 84⁴/₉.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 4 (16) Listopada 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75⅜
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		83⅜
„ „ 3 miesięczny		82½
„ Londyn 3 „		6 22¾
„ Paryż 2 „		80⅝
„ Hamburg 2 „		150⅝
„ Wiedeń 2 „		81¼
Listy Zastawne 4%.		67¾
Listy Likwidacyjne		57¼
Obligacje Skarbowe 4%		67⅜
Koleje Rosyjskie.		88¾
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		80
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77½
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55½
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		118¼
„ „ „ 2-ej emisji		114¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		67
5% Listy Zastawne Ruskie		80¼
Żyto na targu		46½
„ na dostawę w jesieni		44¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 20
Pożyczka Narodowa		69 10
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		234 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 60
Renta Włoska		53 60
Akcje Kredytu Ruchomego		196
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93¼

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *8294. Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

По случаю истребленія пожаромъ Мстинскаго моста на Николаевской дорогѣ, перевозка по той дорогѣ мяса и скота сдѣлалась затружительною. Въ видахъ предоставленія скотопромышленникамъ другаго дешегаго пути для подвозки скота и мяса въ Ст. Петербургъ, Совѣтъ Управленія Главнаго Общества имѣетъ честь довести до всеобщаго свѣдѣнія, что имъ временно пониженъ тарифъ на перевозку скота и мяса по Ст. Петербурго-Варшавской желѣзной дорогѣ, а именно:

Мясо въ тумахъ будетъ перевозиться въ пасажерскихъ поѣздахъ по товарному тарифу т. е. со взиманіемъ вмѣсто $^1/_8$ к. $^1/_{12}$ к. съ пуда и версты.

За перевозку въ товарныхъ поѣздахъ, будетъ взиматься:

Са быковъ, отправляемыхъ по штучно, вмѣсто $2^1/_2$ к. по $1^3/_4$ к. съ головы и версты.

За быковъ, отправляемыхъ полными вагонами, вмѣсто 14 к., по 10 к. съ вагона и версты.

(N. D. 8308). *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи ст. 137 Уст. о пром. фабр. и зав. Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г., объявляетъ, что въ оный 25 Октября сего года поступило прошеніе Гражданскихъ Инженеровъ Блетрио выдачѣ иностранцу Серизье 5-лѣтней привилегіи на систему вентиляціи и провѣтриванія мельничныхъ жернововъ.

2—3

23 Октября 1869 года.

N. D. 8360. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Объявляетъ симъ во всѣобщее свѣдѣніе, что Экатерина Діаченко, жительница дер. Вымыслы, Плонскаго уѣзда за врачеваніе безъ надлежащаго дозволенія приговоромъ послѣднимъ Апеляціоннаго Суда отъ 16 (28) Іюня с. г. согласно 576 ст. Уложен. о Наказ. Исправительныхъ и Угол. наказана на уплату штрафа въ количествѣ 10 руб.

Г. Плоцкъ, Октября 6 (18) дня 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

* * *

Podaje do publiczn j wiadomości, że Katarzyna Diaczenko ze wsi Wymysły Płońskieg Powiatu, za niedozwolone i błędne leczenie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 16 (28) Czerwca r. b. z art. 576 K. K. G. i P. skazaną została na karę pieniężną w ilości rs. 10.

Płock dnia 6 (18) Października 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 8384. *Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie.*

Na żądanie Wigdora Saltzwasera udzielam świadectwo: iż Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem w dniu dzisiejszym wydanym upadłość tegoż Saltzwasera w jej pertraktacji za ukończoną uznał i samą masę umorzył.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1869 r.
W. Andrychewicz.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *8375. Rejent Kancelarji Okręgu Łęczyńskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Emilij Lejche wierzycielki sumy rs. 1,200 na nieruchomości w mieście Kłodawie pod Nr. 24 położonej, pod pozycją 3 działu IV wykazu hypotecznego intabulowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 19 (31) Maja 1870 r. wyznaczony został.

Łęczyca d. 18 (30) Października 1869 r.
Jan Baliński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *8134 Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 13 (25) Ноября с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи изустные торги съ пониженіемъ на поставку около 400 пудовъ сырой пеньки для фабрики варшавской уголовной тюрьмы и около 30 пудовъ льна для прядильни Бресть Куявской тюрьмы въ теченіи одного года, считая съ 1 (13) Января 1870 г. по тоже число 1871 г.

Корги предложено начать съ цѣны практикованной въ городѣ Варшавѣ т. е. по 3 р. 50 к. за одинъ пудъ пеньки и по 5 р. 50 к. за 1 пудъ льна.

Условія поставки, будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табетьныхъ дней въ присутственное время въ Военно Полицейскомъ Отдѣленіи.

г. Варшава дня 25 Октября 1869 года.

Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
стар. Дѣлопроизводитель, Яновскій.

N. D. *7965. Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 11 Ноября 1869 года въ часъ по полудни, въ присутствіи его, будутъ производиться изустные торги на поставку въ будущемъ 1870 году, для Губернскаго Правленія, его Типографіи и Литографіи и Особой канцеляріи Г. Губернатора письменныхъ, типографныхъ и литографныхъ матеріаловъ и канцелярскихъ принадлежностей.

Торги будутъ производиться (in minus), съ уступкою % отъ суммы, которая будетъ причитаться подрядчику за доставленные каждый разъ матеріалы, цѣны которыхъ установлены въ Губернскомъ Правленіи.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться къ назначенному сроку въ Губернское Правленіе и представить залогъ въ количествѣ 350 руб. равняющійся $^1/_{10}$ части подряда; не удержавшимся на торгахъ, залогъ будетъ возвращенъ немедленно.

Условія торговъ и образцы матеріаловъ могутъ быть разсматриваемы въ Губернскомъ Правленіи ежедневно въ присутственное время, за исключеніемъ дней праздничныхъ и воскресныхъ.

Г. Кѣльцы, 17 Октября 1869 года.

Секретарь Губернскаго Правленія,
2—2 Черкевичъ.

N. D. *8214. Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości, powszechnej że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest: od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. wydzierżawienie posesji Nr. 443 w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr. 890 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonowicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 89 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 443 w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położoną na rok jeden to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. N. (wypisać literami) podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 89 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N pisałe dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 27 Paźd. (8 Listop.) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *8009. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne t. j. od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2230 przy ulicy Pokornej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy rs. 400 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesją Nr. 2230 w Warszawie przy ulicy Pokornej położoną na rok jeden to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożonę w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 40 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.

p. o. Prezydenta,
W nieobecności, Radca Stanu,
Mazurkiewicz.
2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *8372. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku do tegoż dnia i miesiąca 1870/1 r., wydzierżawienie posesji Nr. 398 w Pradze przy ulicy Brukowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 225 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekodomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 398 w Pradze przy ulicy Brukowej położoną na rok jeden to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *8371. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 2-letnie t. j. od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r. wydzierżawienie posesji Nr. 218 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej rocznie na rs. 75 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną roczni .

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 8 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwróc ne będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesją Nr. 218 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną na lat dwa t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r. ofiarując za takową dzierżawę rrcznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 8 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7978. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Listopada r b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na dostawę r. 1870 wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t. p.:

A. Dla warszawskiej straży policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1,060 sztuka od kop. sr. jednej i dwadzieścia trzy setnych.

2. Sznurków oranżowych do rewolwerów sztuk 1,040 sztuka od kop. sr. dwndziestu i pięćdziesiąt setnych.

3. Halsztuków z sukna ciemno zielouego sztuk 2,120 sztuka od kop. sr. trzynastu i dziewięćdziesiąt cztery setnych.

4. Rękawiczek zamszowych par 1,060 para od kop. sześćdziesięciu dziewięciu i siedmdziesięciu setnych.

5. Czapek z sukna ciemno zielonego sztuk 1,060 z których 210 z srebrną oficerską petlą, a 850 sztuk z petlą oranżowej taśmy, sztuka od kop. sr. dziewięćdziesięciu ośmiu i czterdziestu setnych.

6. Petlic z galonu srebrnego galonu kutego szerokości pół werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości $^1/_4$ werszka do kołnierza i rękawów i mundurów par 210 para od rs. jednego kop. sześćdziesięciu czterech.

7. Sznurka srebrnego arszynów 472 werszków 8, arszyn od kop. sr. trzydziestu dwóch i ośmdziesięciu setnych.

8. Sznurka oranżowego arszynów 1,446 werszków 12, arszyn od kop. sr. czterech i dziesięć setnych.

9. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości na dwa palce arszynów 13, arszyn od rs. jednego kop. dziesięć i siedmdziesiąt setnych.

10. Galonu srebrnego kawaleryjskiego arszynów 15 werszków 15, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu siedmiu i dziewięćdziesiąt setnych.

11. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokość na palec arszynów 79 werszków 11, arszyn od k. sr. pięćdziesięciu siedmiu i czterdziestu setnych.

12. Galonu złotego arszynów 22 werszków 5, arszyn od kop. sr. sześćdziesięciu jeden i pół.

13. Basonu czyli żółtej taśmy z czarną w pośrodku nitką szerokości $4^1/_2/_8$ werszka arszynów 93 werszków 12, arszyn od kop. sr. sześciu i piętnastu setnych.

14. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $^1/_4$ werszka arszynów 112 werszków 8, arszyn od kop. sr. trzech i dwadzieścia ośm setnych.

15. Basonu czyli białej taśmy w pośrodku z niebieską nitką szerokości $4^1/_2/_8$ werszka, arszynów 91 werszków 4, arszyn od kop. sr. czterech i dziesięciu setnych.

16. Basonu czyli białej taśmy szerokości $^1/_4$ werszka, arszynów 109 werszków 8, arszyn od kop. sr. dwóch i czterdziestu sześciu setnych.

17. Taśmy żółtej kamelarowej na naszywki arszynów 531 werszków 4, arszyn od kop. sr. ośmiu i dwadzieścia setnych.

18. Haftek drucianych tuzinów $303^1/_2$, tuzin od kop. sr. dwóch i czterdzieści sześć setnych

19. Guzików większych z angielskiej blachy z herbem miasta tuzinów $3,168^1/_{12}$ tuzin od kop. ośmn stu.

20. Guzików małych tuzinów 530 tuzin od kop. sr. piętnastu.

21. Bomlek metalowych sztuk 1,720 sztuka od kop. sr. piętnastu.

B. Dla Warszawskiej straży ogniowej:

1. Galonu złotego arszynów $7^1/_2$, arszyn od kop. sr. czterdziestu dziewięciu i dwadzieścia setnych.

2. Galonu srebrnego arszynów 39, arszyn od kop. sr. pidziesięciu siedmiu i czterdzieści setnych.

3. Galonu złotego na noszywki aruszynów 2 werszków 2, arszyn od kop sr. sześćdziesięciu jedna i pięćdziesiąt setnych.

4. Galonu srebrnego na naszywki arszynów 15 wer. $6^1/_2$, arszyn od kop. sr. sześćdziesięciu pięciu.

5. Taśmy żółtej kamelerowej arsz. 31 wer. 14, arszyn od kop sr. ośmiu i dwadzieścia setnych.

6. Halsztuków z sukna czarnego sztuk 508, sztuka od kop. sr. trzynastu i dziewięćdziesiąt cztery setnych.

7. Haftek drucianych tuzinów 108, tuzin od kop. sr. dwóch i czerdzieści sześć setnych.

8. Rękawic sukiennych par 470, para od kop. sr. dwudziestu sześciu i dwadzieścia cztery setnych.

9. Guzików cynowych tuzinów $640^2/_3$, tuzin od kop rs dziewięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej ozaczonym na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrowania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od powyżej w warunkach poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tej wadium w ilości rs. 520 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutak ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się na rok 1870 wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych i t p. (wypisać szczeółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w wawunkacn licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 530 i na koszta ogłoszenia rsr. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia

(po pisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 17 (29) Października 1869 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7809. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Łyniów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone.

Czyni się wzmianka, iż w obrębie dóbr Łyniów erygowany został nowy folwark Annulin nazwany, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,624 k. $40^1/_2$, vadium do licytacji rs. 3,570, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,265 k. 50, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Adamem Damięckim.

2. Parysów miasteczko i wieś Stara Wola, z nowo-erygowaną wsią Józefa, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,564 k. 43, vadium do licytacji rs. 4,605, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 80,809, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 roku, przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

3. Turna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z folwarku i wsi Turna, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,054 kop. $1^1/_2$, vadium do licytacji rs. 2,520, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,850, listy likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa w Banku deponowane rs. 4,000, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

Vadium oznaczone, złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, na vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listy Zastawne, lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych Listów, obliczając tymczasowo, według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 rano w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Uwaga. Z powodu uwłaszczenia włościan przedmiotem sprzedaży są wyłącznie grunta przy dziedzicu pozostałe.

Ponieważ suma rs. 4,000 Listami Likwidacyjnemi z dóbr Turna pod pozycją 3 zamieszczonych, znajduje się w depozycie Banku na gwarancją pożyczki Towarzystwa Kredytowego, nabywca przeto takąż samą sumę na rachunek szacunku za też dobra Turna postąpionego (o ile ten wystarczy) wnieść powinien do Kasy Dyrekcji Szczegółowej w Listach Zastawnych I-ej Serji w ciągu dni 20 po licytacji, a to pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesentów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 26 postanowienia b. Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Siedlce d. 8 (20) Października 1869 r.

za Prezesa, Truski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 8164. Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien w Warszawie o godzinie 10 z rana odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie owocowego i warzywnego ogrodu Instytutowego. Pragnący przystąpić do licytacji obowiązani złożyć posiadany przez siebie, patent naukowy na stopień wykwalikowanego ogrodnika, bez takowego do licytacji dopuszczani nie będą.

Ogród owocowy i ogród warzywny oraz warunki dzierżawy, można widzieć codziennie od 10 z rana do 2 po południu, zgłaszając się w tym względzie do Intendenta Instytutu.

Członek Rady
Baron, Frederiks.
Sekretarz Rady, A. Zygmunt.

N. D. 8373. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku niektórych licytacji odbytych poprzednio na różne dostawy dla szpitala tutejszego w r. 1870, przeto Rada Szczegółowa podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) i 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 12 z południa, odbędą się w Kancelarji Szpitalnej powtórne licytacje głośne in minus na uskutecznienie następujących dostaw i entrepryz dla tegoż Szpitala, a mianowicie:

W dniu 11 (23) Listopada

Na dostawę chleba i bułek, masła, mięsa wołowego i cielęciny, nafty amerykańskiej i słomy.

W dniu 12 (24) Listopada.

Na dostawę różnego gatunku jarzyn, świec łojowych i mydła szarego, pijawek, oraz na uskutecznienie roboty szklarskiej i drukarskiej.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

N. D. 8351. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S., zawiadamia, iż na żądanie Jolanty z Rozdrażewskich Jana Trzebińskiego właściciela dóbr Bendziełowa małżonki, czyli obojga małżonków Trzebińskich, w dobrach Bendziłowie w Wielkiem Księztwie Poznańskiem zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do przedsiewziętej egzekucji o wystawienie dóbr Ostrów z przyległościami na przymuszone wywłaszczenie u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału z urzędowania w Kaliszu zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500, z procentem i kosztami od Apolinarego Ludwika dwóch imion Domaniewskiego, właściciela dóbr Ostrowa, w tychże dobrach Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Andrzeja Lubinkowskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1869 r. spisanym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Ostrów, składające się według wykazu hypotecznego z wsi i folwarku Ostrów, folwarku Sudajew, wsi zarobnej Rydzew, osady Sterno i karczmy Antoniówka, które to nomenklatury obecnie wcielone są do folwarku Ostrów i żadne zabudowania oprócz domu dwojak zwanego, i studni na folwarku Sudajew pod lasem stojącemu nie istnieją, przeto razem z folwarkiem Ostrów zostały protokółem Komornika opisane, położone są w jurisdykcji Sądu Pokoju w Sieradzu, Trybudzu, Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Powiecie Sieradzkim, Gubernji Kaliskiej, Gminie i Parafii Brzeźno, pod jurisdykcją kasy okręgowej w Sieradzu. Są w posiadaniu właściciela i egzekwowanego dłużnika Apolinarego Ludwika dwóch imion Domaniewskiego. Odległe są od miast najbliższych, a mianowicie: od miasta powiatowego i okręgowego Sieradza wiorst 16, od miasta gubernjalnego Kalisza wiorst 49, od miasta Złoczewa wiorst 8, od miasta Błaszek wiorst 21; graniczą na wschód słońca z dobrami Nowa wieś i Brzeźno, na północ z dobrami Brzeźno i Kliczków, na zachód z dobrami Kliczków i Starce, na południe z dobrami Złoczew, lasami do dóbr Rządowych Łagiewniki należącemi i dobrami Rybnik.

Grunta zajętych dóbr należą do klasy II, III i IV, rozległości w przybliżonym sposobie około włók 55, albo dziesiatyn 828.

Służebności uwłaszczonych włościan, bliżej objaśnia wykaz hypoteczny i protokół zajęcia.

W dobrach zajętych znajduje się dwór masiv murowany po za którym jest ogród owowy i warzywny, kloaka z drzewa, 3 sklepy w ziemi wykopane do kartofli, gołębnik, sklep murowany, owczarnia z drzewa, stajnie i wozownie pod jednym dachem murowane, obora murowana, wystawa z drzewa do porządków gospodarczych studnia, spichrz murowany, stodoła o 3 klepiskach z bali w słupy murowana, szopa z drzewa na skład krestencji, stodoła o jednem klepisku

W niewielkiej odległości od dworu stoją następujące zabudowania: dom czworak zwany z drzewa, chlewik z drzewa, dom drewniany dwojak zwany, dom czworak zwany z drzewa w którym pół stancji w jednej czwartej domu jest uwłaszczoną, chlewik z drzewa, kuźnia z narzędziami dworskiemi, w której mieszka kowal Józef Kurczbon za umową ustną na rok jeden od dnia 11 (23) Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca roku przyszłego pobiera ordynarji w ziarnie korcy 10 i morgę ogrodu, obowiązany robić wszelką robotę dworską, karczma z drzewa w słupy o 4 ch stancjach, przed karczmą studnia, karczmę tę z zejazdem, oraz propinacją, za kontraktem prywatnym rocznym, od dnia 11 (23) Kwietnia 1869 r, dzierżawi Franciszek Hesse, z której opłaca rocznie rsr. 250, dom drewniany z bali na dawnym folwarku Sudajew i studnia.

W dobrach tych znajdują się wieczyści dzierżawcy: Wincenty Owczarek, Ignacy Olek, Mateusz Rusinek, Jakób Durdyn, Jan Durdyn, Łukasz Skonieczny, Maciej Skilbiński, Józef Kostrzewski, Szymon Turbiński, Grzegorz Kościelak, za czynsz roczny z morgi po kop. 3, a bliższe szczegóły i ceny, objaśnia bliżej kontrakt urzędowy daty 23 Maja (4 Czerwca) 1868 r. przed Janem Sulkowskim Rejentem, w Sieradzu sporządzony.

Z kontraktu urzędowego daty 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r. znajdują się jeszcze w dobrach zajętych następujący wieczyści dzierżawcy: Jan Fryderyk i Rozalja małż. Szmitka, Krystjan i Joanna-Helena małż. Szmitka, August Szmitka, za czynsz roczny po kop. 3 z morgi, w lesie sprzedanym znajduje się dom drewniany w którym mieszka pisarz lasu, obórka i studnia. W dobrach tych znajdują się lasy po większej części sprzedane, nie zupełnie jeszcze wycięte, sadzawek rozmaitej wielkości 8.

Na gruncie dóbr znajduje się inwentarz żywy: koni roboczych 16, wołów 20, krów 20, owiec 700, stadnik jeden.

Inwentarz martwy: wozów 6, pługów 8, bron 16, radeł 2, młockarni 2, sieczkarnia 1.

Wysiew w przybliżeniu pszenicy korcy 35, żyta korcy 140, jarzyny korcy 24 i garncy 16, koniczyny korcy 2, kartofli wysadza się korcy 300, siana zbiera się fur 120.

Podatki opłacają się rocznie rs 584 k. 1.

Szczegółowy opis tych dóbr, pod względem zabudowań, wysiewów i inwentarzy uwłaszczonych włościan, bliżej obejmuje protokół zajęcia dóbr, który doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Władysławowi Porczyńskiemu, i Wójtowi Gminy Brzeznia Szczepanowi Kluba na ręce Józefa Dobrzelewskiego Pisarza gminnego pod d. 3 (15) Października 1869 r.

Protokół zajęcia tych dóbr wpisany został do księgi hypotecznej w dniu 23 Październikа (4 Listopada) 1869 r., a do księgi zarejestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Ostrów odbędzie się w dniu 17 (29) Grudnia 1869 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Warunki wyprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Patrona dyrygującego tą sprzedażą Romana Mrozowskiego.

Kalisz d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1869 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 8390. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **TABELA** wygranych czwartej klasy 113 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.